

Sygn. akt VI Ka 22/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Irena Śmietana
Sędziowie:	SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.) SSO Piotr Żywicki
Protokolant	stażysta Kinga Opalka

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2014r.,

sprawy D. P. (1)

oskarżonej z art. 212 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżycielkę prywatną K. L.

od wyroku Sądu Rejonowego w B.

z dnia 11 października 2013 r., sygn. akt II K 796/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację oskarżycielki prywatnej za oczywiście bezzasadną,

II. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża oskarżycielkę prywatną K. L..

Sygn. akt VI Ka 22/14

UZASADNIENIE

D. P. (1) została oskarżona, o to, że w okresie od 17 września 2011 roku do 3 lipca 2013 roku działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wielokrotnie w swoich pismach, które kierowała z miejscowości (...) lub B., gmina B., woj. (...) - (...) do Sądu Rejonowego w B., Sądu Okręgowego w Elblągu, Sądu Apelacyjnego w Gdańsku oraz do Prokuratury Rejonowej w B., jak też bezpośrednio do K. L. i E. K. (1), używając obraźliwych stwierdzeń i stwierdzeń, które nie znajdowały potwierdzenia w rzeczywistości pomawiała K. L. i jej najbliższą rodzinę o takie postępowanie i właściwości, które mogły poniżyć ją w opinii publicznej, a także narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania danego stanowiska i zawodu oraz znieważała pokrzywdzoną pod jej nieobecność, lecz w zamiarze, aby zniewaga do niej dotarła i tak dokonała tego:

-w dniu 17 września 2011 roku w zawiadomieniu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa skierowanym do Prokuratury Rejonowej w B.,

- w dniu 22 września 2011 roku w apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 16 września 2011 roku skierowanej do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku za pośrednictwem Sądu Okręgowego w Elblągu,

- w dniu 27 grudnia 2011 roku w piśmie kierowanym do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku zatytułowanym „Faktyczne wnioski dowodowe”,

- w dniu 18 listopada 2011 roku w piśmie kierowanym do E. K. (1) zatytułowanym (...),

- w dniu 22 grudnia 2011 roku w piśmie kierowanym do K. L. jako pełnomocnika E. K. (1), zatytułowanym „Udzielenie ostatecznej odpowiedzi”

- w dniu 28 stycznia 2012 roku w dwóch pismach kierowanych do K. L. i E. K. (1) zatytułowanych (...) oraz (...),

- w dniu 28 lutego 2012 roku w piśmie kierowanym do K. L. i E.

K. zatytułowanym (...),

- w dniu 2 lipca 2012 roku w odpowiedzi na pozew kierowanej do Sądu Rejonowego

B.,

- w dniu 26 czerwca 2012 roku w piśmie kierowanym do Sądu Rejonowego w

B. zatytułowanym (...),

- w dniu 3 lipca 2012 roku we wniosku o stwierdzenie zasiedzenia, kierowanym do Sądu Rejonowego w B.,

- w dniu 17 października 2012 roku w zażaleniu skierowanym do Sądu Okręgowego w Elblągu za pośrednictwem Sądu Rejonowego w B.,

- w dniu 5 grudnia 2012 roku w piśmie skierowanym do Sądu Rejonowego w B. zatytułowanym (...),

- w dniu 27 marca 2013 roku w piśmie skierowanym do Sądu Rejonowego w B.,

tj. o przestępstwo z art. 212§1kk w zb. z art. 216§1kk w zw. z art. 12 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 11 października 2013r. w sprawie II K 796/12 oskarżoną uniewinniono od popełnienia zarzucanego jej czynu, a kosztami i opłata obciążono oskarżycielkę prywatną.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez oskarżycielkę prywatną, która wyrokowi temu zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 212§1kk poprzez jego niezastosowanie i przez błędne uznanie, że pomówienie sprowokowane przez pokrzywdzonego wyłącza odpowiedzialność, podczas gdy ustawodawca nie przewidział takiego wyłączenia,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieprawidłowej ocenie dowodów, że pomiędzy oskarżoną a pokrzywdzoną istnieje konflikt na tle majątkowo - spadkowym, oraz że oskarżona została sprowokowana przez pokrzywdzoną, a w szczególności, iż to pokrzywdzona była autorką odpowiedzi na pozew w sprawie I C 153/11 (karta 62-63), podczas gdy z zeznań K. L., E. K. (1) oraz z treści samego pisma wynika, że było to pismo E. K. (1).

Podnosząc te zarzuty autorka apelacji wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Należy wskazać, że apelacja wniesiona przez oskarżycielkę prywatną nie podlegała uwzględnieniu.

Na wstępie należy zaznaczyć, że apelacja została wniesiona tylko przez oskarżycielkę, stąd sąd odwoławczy nie badał sprawy w szerszym zakresie, tylko w granicach wniesionego środka odwoławczego. Sąd II instancji musiał więc odnieść się do tego czy doszło do uchybień podniesionych w apelacji.

Lektura wniesionego środka odwoławczego nie zawiera zaś żadnych zarzutów dot. braku przypisania oskarżonej czynu kwalifikowanego z art. 216§1kk, a skupia się na zarzucie obrazy art. 212§1kk wobec jego niezastosowania (a także błędu w ustaleniach faktycznych, ale bez przełożenia tego błędu na kwestie dot. czynu kwalifikowanego z art. 216§1kk). Dlatego też rozważania sądu odwoławczego odniosą się do prawidłowości uniewinnienia oskarżonej od popełnienia czynu ciągłego (z art. 212§1kk w zw. z art.12kk). Skoro bowiem skarżąca nie dostrzegła uchybień dot. art.216§1kk, gdyż nie podniosła ich we wniesionym na niekorzyść oskarżonej środku odwoławczym, nie mógł zatem Sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku w tej części np. modyfikować, bo takie postąpienie stanowiłoby pogwałcenie przepisu art. 434 § 1 kpk, który ze względu na gwarancyjny charakter oraz sformułowany w nim tzw. bezpośredni zakaz reformationis in peius, musi być interpretowany w sposób ścisły.

Należy też zaznaczyć, że sama oskarżycielka prywatna i jej pełnomocnik sformułowali zarzut postawiony oskarżonej jako „działanie w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru” zakwalifikowany jako czyn ciągły z art. 12 kk. Postawienie zarzutu wielości zachowań w ramach czynu ciągłego odnosi się do sytuacji, gdy zamiar dotyczący ich wszystkich musi istnieć już przed podjęciem pierwszego z nich. Tym samym sama oskarżycielka, tak formułując zarzut, zaaprobowała sytuację, by działania oskarżonej traktować jako jeden czyn, co będzie też miało przełożenie na dokonanie oceny „z góry powziętego”, jednego i „początkującego” taki czyn ciągły, zamiaru oskarżonej.

Przechodząc więc do oceny prawidłowości rozstrzygnięcia o uniewinnieniu oskarżonej od popełnienia czynu ciągłego z art.212§1kk, to należy stwierdzić, że żadne argumenty z apelacji nie mogą podważyć prawidłowości tego rozstrzygnięcia.

Wbrew wywodom skarżącego, Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób właściwy, a zgromadzony materiał dowodowy następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie, a na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski, co do braku udowodnienia winy oskarżonej w zakresie zarzucanego jej czynu ciągłego z art. 212§1kk.

Odnosząc się do kolejno wymienionych zarzutów z apelacji i ich uzasadnienia, to w ramach zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, skarżąca odwołała się do literalnej treści zeznań swoich i E. K. (1), wywodząc, że osoby te podały, iż pismo – odpowiedź na pozew w sprawie I C 153/11 Sądu Okręgowego w Elblągu było pismem E. K. (1), a nie autorki apelacji. Samo jednak odwołanie się do tych zeznań nie jest wystarczającym argumentem dla podważenia ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji i rozważań sądu zawartych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy w obszernym uzasadnieniu wskazał, że wbrew temu, że pismo zostało podpisane przez E. K. (1), to autorką tego pisma była oskarżycielka. Świadczy o tym i zaobserwowana przez sąd w trakcie rozprawy nieporadność E. K. (1) w zakresie pojęć dot. postępowania sądowego (co przemawia za tym, że nie ona była autorką pisma zawierającego przecież sformułowania z bogatego zasobu słownictwa), jak i to, że kolejne pisma w sprawach, mające taką samą szatę graficzną jak odpowiedź na pozew w spr. I C 153/11, zawierające podobne sformułowania, pochodziły od oskarżycielki. Nie można też nie zgodzić się z Sądem Rejonowym, że E. K. (1) w swoich zeznaniach nie była zbyt kategoryczna, że jej zeznania są niejednoznaczne, gdyż raz mówiła iż nie rozumiała treści pism, które przychodziły z sądu i prosiła córkę by pomogła jej coś odpisać, by następnie twierdzić, że córka sporządzała pisma (ponieważ ona sama nie umiała i nie wiedziała o co tam chodzi) pod jej dyktando. Stąd trudno było takiej treści zeznania E. K. (1) uznać za wiarygodny dowód przemawiający za tym, że świadek ta była jedyną i wyłączną autorką odpowiedzi na pozew, a oskarżycielka tylko zapisała sformułowania podyktowane jej przez matkę. Sąd ten prawidłowo też zwrócił uwagę na konflikt między stronami, gdzie adwersarzem oskarżonej była jej matka i właśnie oskarżycielka prywatna, na zaangażowanie oskarżycielki w kolejne sprawy toczące się na tle tego konfliktu (o czym świadczy sporządzanie pism, udział w posiedzeniach i rozprawach, składanie wniosków dowodowych), co stanowiło kolejne uzasadnienie poglądu o

autorstwie oskarżycielki w zakresie sporządzanych do spraw pism, w tym i odpowiedzi na pozew w sprawie I C 153/11, mimo, że na etapie sporządzania tego pisma, to oskarżycielka nie była jeszcze formalnie ustanowiona pełnomocnikiem swojej matki. W świetle takiej oceny zeznań E. K. (1), to nie można było przyjąć, że twierdzenia oskarżycielki prywatnej o tym, że jedyną autorką odpowiedzi na pozew w/w sprawie była jej matka, są wiarygodne. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku może być uwzględniony tylko w przypadku wykazania przez skarżącą konkretnych uzasadnionych uchybień w ocenie całego materiału dowodowego, jakich dopuścił się Sąd I instancji, a skoro skarżąca podniosła tylko zarzuty odnośnie niektórych dowodów, pomijając przy tym brak kategorycznego stanowiska w zeznaniach E. K. (1), a także nie przedstawiając uzasadnionych kontrargumentów co do oceny zeznań swoich i E. K., a także innych dowodów m.in. pism w sprawach, dokonanej przez sąd I instancji, to nie można uznać by skutecznie wykazała zaistnienie względnej przyczyny odwoławczej z art. 438 pkt.3kpk. Tym samym nie można było zgodzić się ze słusznością zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Uwzględnieniu nie podlegał też zarzut obrazy art. 212§1kk. Należy zaznaczyć, że działania polegające na kierowaniu przez oskarżoną pism procesowych w sprawach lub wysyłaniu pism do samej oskarżycielki czy jej matki, a wymienionych w zarzucie, miały charakter niepubliczny. Z natury rzeczy bowiem takie pisma nie są dostępne dla bliżej nieokreślonej liczby osób, a więc trudno przyjąć by nawet zawarte w nich pejoratywne sformułowania mogły poniżyć oskarżycielkę w opinii publicznej, skoro treść tych pism do opinii publicznej nie docierała. Ograniczony krąg osób, które mogły się zapoznać z treścią tych pism nie powodował też narażenia oskarżycielki na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania danego stanowiska czy zawodu. Przedmiotem ochrony odnośnie przestępstwa z art. 212§1kk jest bowiem cześć, czyli szacunek, poważanie, uznanie, przy czym chodzi o „cześć” w znaczeniu zewnętrznym (przedmiotowym). Mówiąc o czci zewnętrznej, mamy zaś na myśli wartość, jaką dana osoba posiada w pojęciu innych ludzi (znaczenie społeczne człowieka), a w sytuacji gdy treść wyżej opisanych pism nie trafiała do szerszego kręgu osób, to tym samym nie mógł nastąpić skutek w postaci poniżenia oskarżycielki w opinii publicznej, lub narażenia jej na utratę zaufania w zw. z wykonywanym zawodem lub zajmowanym stanowiskiem. Przepis art. 212 § 1 kk mówi nie o poniżeniu w ogóle, lecz "o poniżeniu w opinii publicznej", co oznacza, że chodzi tu nie tyle o urazę osobistych uczuć osoby pokrzywdzonej, ale o to, jak osoba pomówiona będzie postrzegana przez szeroki, nieokreślony krąg osób. W myśl art. 212§1kk karalne jest więc tylko takie pomówienie, które może prowadzić do upokorzenia danej osoby w opinii innych osób, spowodować, że inne osoby będą uważać pokrzywdzonego za osobę poniżoną. Skoro zaś w niniejszej sprawie pomówienie wywołało wyłącznie skutki w sferze osobistej i nie wystawiło na szwank publicznej reputacji oskarżycielki (nie mówiąc zaś o jej matce, która nie pełni żadnej publicznej funkcji, a mimo to została wymieniona w zarzucie), wówczas nie można mówić o odpowiedzialności karnej z art. 212 § 1 kk. Ponieważ zaś apelującą oskarżycielka - jak to zaznaczono na wstępie- nie skarżyła wyroku w odniesieniu do art.216§1kk, to już wobec braku wypełnienia działaniem oskarżonej, w ustalonych okolicznościach sprawy, wszystkich znamion z art. 212§1kk, to postawiony zarzut obrazy art. 212§1kk nie mógł zostać uwzględniony.

Skarżąca stawiając ten zarzut wskazała, że błędnie uznano, że pomówienie sprowokowane przez pokrzywdzoną wyłącza odpowiedzialność, podczas gdy ustawodawca nie przewidział takiego wyłączenia. Oceniając zasadność takiego zarzutu, to po pierwsze należy zauważyć, że w postanowieniu SN z 9.07.2013r. w spr. II KK 152/13 (LEX nr 1352390) wskazano, że obok kontratypu ustawowego przewidzianego w art. 213 k.k. w państwie prawa istnieją także kontratypy pozaustawowe, w tym np. kontratyp w postaci realizacji prawa do krytyki, co wskazuje na możliwość szerokiej analizy wszystkich okoliczności zdarzeń, dla ustalenia czy należy w realiach danej sprawy karać za przestępstwo zakwalifikowane w zarzucie z art. 212§1kk. Takie stanowisko Sadu Najwyższego wskazuje więc na możliwość nieskazanania za czyn z art. 212§1kk w sytuacji wystąpienia takich okoliczności, które mimo że nie wymienione wprost w ustawie karnej, to można traktować jako kontratypy pozaustawowe. Podobnie ujęto tą kwestie w literaturze tematu, gdzie przyjęto, że np. odpowiedzialność karna za zniesławienie ulegnie wyłączeniu na zasadzie kontratypu prawa do obrony (M. Cieślak, Glosa do uchwały SN (7) z 28.6.1972 r., IV KZP 67/71, PiP 1973, Nr 11, s. 182-186) oraz podkreślającej, że skuteczna realizacja prawa do obrony nie może być kępowana obawą odpowiedzialności karnej za zniesławienie (M. S., Z zagadnień karnej ochrony czci, NP 1977, Nr 9, s. (...)). Po drugie w wyroku SN z 12.07.2007r. w spr. IV KK 75/07 (LEX nr 277263) zawarto pogląd, że nie stanowi zniesławienia zarzut podniesiony w toku procesu sądowego, pod warunkiem że działanie sprawcy zmierza do obrony własnego interesu w sprawie, a także nie zamierza

wyłącznie do poniżenia osoby, której został postawiony. Stosując więc te przytoczone stanowiska do rozpoznania przedmiotowej sprawy, to należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że analiza łączna wszystkich okoliczności sprawy, przemawia za przyjęciem, że zamiarem oskarżonej, mimo że w swoich pismach zawarła sformułowania pejoratywne, nie było wyłącznie zniesławienie K. L.. Przepięstwo z art. 212 § 1 kk jest bowiem przestępstwem umyślnym i konieczne jest wykazanie oskarżonej, że działała z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym dokonania tego przestępstwa. Tymczasem, na podstawie ujawnionych w toku przewodu sądowego faktów uznać można, że zamiarem oskarżonej (a w kontekście postawienia jej zarzutu popełnienia czynu ciągłego dot. zachowań podjętych „z góry powziętym zamiarem”) było zajęcie stanowiska co do określeń jakich użyto wobec niej w odpowiedzi na pozew w spr. I C 153/11 SO w Elblągu, a także w kolejnych pismach autorstwa oskarżycielki prywatnej. Z pewnością pierwsze pismo oskarżonej tj. pozew w spr. I C 153/11 autorstwa D. P. (1) zawierał treści opisane w umiarkowanym tonie i nie wymagał użycia wobec jej osoby takich pejoratywnych określeń jak w odpowiedzi na ten pozew autorstwa K.L.. Tak więc słuszne jest stanowisko Sądu Rejonowego, że eskalacja obraźliwych słów, jakich nie szczędziły sobie strony w kolejnych pismach, tak naprawdę rozpoczęła się od zawarcia treści obraźliwych pod adresem oskarżonej w piśmie podpisanym przez E. K. (1), a którego autorką była oskarżycielka prywatna. Rozstrzygnięcie omawianej sprawy nie może też pomijać i okoliczności dot. osobowości osoby oskarżonej, która ujawnia zaburzenia osobowości o cechach osobowości niedojrzałej i w sytuacji, gdy poczuła się obrażona odpowiedzią na pozew w sprawie I C 153/11, to sama w kolejnych pismach, tak właśnie pojmując obronę własnego interesu i dobrego imienia naruszonego tą odpowiedzią na pozew, zaczęła bez umiaru używać w kolejnych pismach epitetów pod adresem m.in. oskarżycielki. W sytuacji, gdy oskarżycielka zarzuciła oskarżonej działanie w warunkach czynu ciągłego, to zamiar oskarżonej należało odnieść do pierwszego chronologicznie zdarzenia tj. pisma jakie sporządziła odnosząc się do określeń jej osoby zawartych w odpowiedzi na pozew w spr. I C 153/11 autorstwa K.L., a podpisanego przez E. K.. A więc należy przyjąć, że oskarżona mogła poczuć się sprowokowana do pisania kolejnych pism dla odparcia zarzutów z tej odpowiedzi na pozew, co wskazuje na to, że jej jedynym zamiarem nie było zniesławienie bądź znieważenie oskarżycielki, tylko ochrona własnego interesu i dobrego imienia. A skoro to oskarżycielka jako pierwsza w odpowiedzi na pozew w spr. I C 153/11 zarzuciła oskarżonej m.in. pijaństwo, organizowanie libacji alkoholowych, to, że zachowuje się w sposób pokrętny, zawistny, że często posługuje się kłamstwem i przemocą, że nie prowadzi się moralnie, że stworzyła rodzinę o cechach głębokiej patologii społecznej, to oskarżona w kolejnych pismach nie miała zahamowań by i oskarżycielkę i matkę obdarzać dość obraźliwymi epitetami, skoro sama została wcześniej obrażona. A w takich realiach rozpoznawanej sprawy, zgadzając się z wnioskami wywiedzionymi z takich okoliczności sprawy przez Sąd Rejonowy, nie można było przypisać D. P. sprawstwa w zakresie czynu ciągłego z art. 212§1kk.

W świetle więc powyższych rozważań należy przyjąć, że zachowanie oskarżonej opisane w zarzucie, a mające polegać na czynie ciągłym kwalifikowanym z art. 212§1kk, nie mogło zostać potraktowane jako karalne zniesławienie z wymienionych wyżej przyczyn, gdyż w realiach rozpoznawanej sprawy brak ustalenia, iż oskarżona swoimi pismami mogła poniżyć oskarżycielkę w opinii publicznej, czy też narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania danego stanowiska czy zawodu, jak też brak wykazania by zamiarem oskarżonej było wyłącznie poniżenie oskarżycielki, a nie obrona własnego dobrego imienia i ustosunkowanie się do zaczepki K. L. zawartej w odpowiedzi na pozew w sprawie I C 153/11 i kolejnych pismach, które ta zaczepka sprowokowała.

Podsumowując należy stwierdzić, że w zakresie uniewinnienia oskarżonej od popełnienia czynu ciągłego z art. 212§1kk, Sąd I instancji, z wyżej wymienionych powodów, nie naruszył prawa i nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego oraz ujawnionego w postępowaniu, stąd nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Z przedstawionych więc wyżej względów Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk, uznając apelację oskarżycielki prywatnej za oczywiście bezzasadną, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok jako w pełni słuszny i trafny.

Ponadto kosztami za postępowanie odwoławcze obciążono oskarżycielkę prywatną (art. 636§1i3 kpk).